

Matka Boża Fatimska



Czwarte objawienie
19 sierpnia

„Miłość Boża naprawia nasze błędy, nasze grzeszne historie, bo nigdy nas nie opuszcza, nawet jeśli sami nie rozumiemy tej miłości”

Papież Franciszek
Z Domu Św. Marty 13.01.2014r.

**W roku kanonizacji
Św. Jana Pawła II**

Parafia Matki Bożej Łaskawej
Siekierzyna 2014r.

(opracowano na podstawie książki:
„Siostra Lucja mówi o Fatimie”
O. Ludwik Kondor SVD)



„Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „ Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”

13 sierpnia 1917 r. ponieważ już opowiadałam, co tego dnia zaszło, nie będę się powtarzać, ale przechodzę do objawienia według mnie z dnia 15 pod wieczór (Łucja myli się, jeżeli uważa, że objawienie zdarzyło się w tym samym dniu, kiedy wyszli z więzienia z Vila Nova de Ourem. Objawienie miało miejsce w następną niedzielę, tj 19 sierpnia).

Ponieważ wówczas jeszcze nie umiałam odróżnić poszczególnych dni miesiąca, być może, że się mylę. Ale zdaje mi się, że było to tego samego dnia, kiedy wróciliśmy z więzienia z Vila Nova de Ourem.

Kiedy z Franciszkiem i jego bratem Janem prowadziłam owce do miejsca, które się nazywa Valinhos, odczułam, że zbliża się i otacza nas coś nadprzyrodzonego, przypuszczałam, że Matka Boska może nam się ukazać i żałowałam, że Hiacynta może Jej nie zobaczyć. Poprosiłam więc jej brata Jana, żeby po nią poszedł. Ponieważ nie chciał iść, dałam mu 20 groszy; zaraz pobiegł po nią.

Tymczasem zobaczyłam z Franciszkiem blask światła, któreśmy nazwali błyskawicą. Krótco po przybyciu Hiacynty zobaczyliśmy Matkę Boską nad dębem skalnym.

- „Czego Pani sobie życzy ode mnie?”

- „Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13 i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”.

- „Co mamy robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?”

- „Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki. Jeden będziesz nosiła ty z Hiacynta i dwie inne dziewczynki ubrane na biało, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki, są przeznaczone na święto Matki Boskiej Różańcowej, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać”.

- „Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych”.

- „Tak, niektórych ulecę w ciągu roku” - i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała: - Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”.

I jak zwykle zaczęła unosić się w stronę wschodu.

Zgodnie z życzeniem Pięknej Pani 13 sierpnia w Cova da Iria zebrało się około 18 tysięcy ludzi, tylko po to, aby dowiedzieć się, że Łucja, Franciszek i Hiacynta znajdują się w areszcie w Ourem. Przesłuchiwane dzieci nie zmieniły swoich zeznań pomimo wielu gróźb. Po uwolnieniu Matka Boża ukazała się im 19 sierpnia w miejscowości Valinhos z poleceniem codziennego odmawiania różańca i zadośćuczynienia za grzeszników.



MODLITWA JEST NAJWIĘKSZYM PRZYWILEJEM

Dostrzegamy zło w świecie natury, gdzie tyle przejawów zdaje się wskazywać na jakiś bezład. Dalej stwierdzamy istnienie zła w płaszczyźnie ludzkiej, widzimy słabość, ułomność, ból i śmierć, a także coś gorszego jeszcze: dwie sprzeczne skłonności z jednej strony istnieje w człowieku skłonność do dobra, a z drugiej - skłonność do zła; to jest to wewnętrzne rozdarcie, do którego z pokorą przyznaje się św. Paweł, żeby wykazać konieczność łaski, zbawienia przyniesionego przez Chrystusa i wyrazić swe szczęście z tego powodu. Już pogański poeta Owidiusz wskazywał na ten wewnętrzny konflikt w samym sercu człowieka: „widzę rzeczy dobre i pochwalam je, a za grzesznymi idę” (Mat 7, 19)

Widzimy więc grzech, w którym przejawia się degeneracja ludzkiej wolności i który jest przyczyną śmierci, gdyż oddala od Boga, źródła życia (Rz. 15,12), grzech, który jest też okazją do działania w nas i w naszym świecie siły ciemnej i wrogiej- SZATANA.

Zło nie jest więc tylko jakimś brakiem, lecz jest siłą działającą istnieje w postaci żywej istoty duchowej, istoty przewrotnej, która skłania też do przewrotności.

Jest to rzeczywistość straszna, tajemnicza i budząca grozę.

Dlatego następcy Chrystusa papieże w trosce o losy swoich wiernych, nieustannie przypominali o tym wielkim niebezpieczeństwie grożącym człowiekowi. Ojciec Św. Paweł VI wyjaśnił, że mówiąc o wpływie i aktywnej roli szatana we współczesnym świecie uważa to za fakt a nie przenośnię.

„Ludzie którzy nie chcą wierzyć w istnienie tej strasznej prawdy powiedział Papież stoją w sprzeczności z przekazem biblijnym i nauką Kościoła Św.”

Odwołując się do niezliczonych wzmianek w Piśmie Św. mówiących o istnieniu Szatana, Papież Paweł VI powiedział: „ Jest on naszym pierwszym wrogiem; jest on kusicielem, który nie ma sobie równego. Wiemy, że ta ukryta i niepokój czyniąca istota rzeczywiście istnieje, i że z niezwykłym sprytem stale pracuje. Jest on ukrytym nieprzyjacielem, który sieje błędy i nieszczęścia w historii ludzkości”.

Z powodu upadku Adama szatan uzyskał pewną władzę nad człowiekiem, którego wyzwolić może jedynie *Odkupienie Chrystusowe*. Dlatego odrzucenie czy też nie korzystanie z owoców ofiary Chrystusa (Sakramenty Św., Msza Św., modlitwa) skazuje nas całkowicie i to często w sposób nieświadomiony na działanie wrogiej i ciemności „ mocy ciemności”. Tu przypomnieć trzeba pełną bogatej treści przypowieść ewangeliczną o dobrym ziarnie i chwacie (Mt 13,28;36-43), w której ukazane jest jak szatan próbuje zagłuszyć sumienie ludzkie, czyli zniszczyć Słowo Boże zasiane w sercu każdego człowieka: występuje tu jako nieprzyjazny człowiek, który posiał chwast wśród dobrego ziarna (tym chwastem są oczywiście wszystkie grzechy jak: nienawiść, egoizm, chciwość, zazdrość, pornografia, cudzołóstwo, rozwiązłość małżeńska, mordowanie dzieci, alkoholizm, narkomania, nikotynizm, kłamstwo w różnych postaciach, fałszywa nauka, błędne bezbożne ideologie i doktryny i kierunki filozoficzne itd. itp.) i że od człowieka zależy jakiego dokona wyboru na całą wieczność!

Jest to zabójca od początku... i ojciec i kłamstwa, jak nazywa go sam Chrystus”(J8,44-48).

Nie jest powiedziane, że każdy grzech należy przypisywać bezpośredniemu działaniu szatana (por. św. Tomasz 1,104,3), ale jest również prawdą, że kto nie czuwa nad sobą, nie narzuca sobie pewnego rygoru moralnego, poddaje się wpływowi „tajemnicy nieprawości”.

Jak się przeciwstawiać działaniu szatana?

Podstawowym a zarazem najskuteczniejszym środkiem obrony przed szatanem jest — modlitwa, posty, umartwienia, oraz praktykowanie cnót chrześcijańskich. Trzeba nieustannie pamiętać, że wolności i sprawiedliwości nie zdobywa się raz na zawsze, ale trzeba je nieustannie zdobywać na nowo, gdyż walka dobra ze złem czyli pokusami ciała i szatana będzie z postanowienia Bożego trwała do końca świata, a naszym zadaniem jest dokonanie wyboru z wszystkimi konsekwencjami na całą, wieczność.

ZBAWIENIE BEZ MODLITWY JEST NIEMOŻLIWE

(ks. E. Staniek-Bogactwo Natchnionych Ksiąg)

Opracowano na podstawie książki „Ojcowie Kościoła uczą nas modlitwy”
Andrzeja Tomkiela.